

Warszawa, dnia 25 lutego 2004 roku,

Do
Sądu
Okręgowego
w
Warszawie
Wydział II Cywilny
Al. Solidarności
WARSZAWA

SĄD OKRĘGOWY w Warszawie	
BIURO PODAWCZE	
Dnia	2004-03-12
Nr	podpis
godz	15:00

Powód:

Władysław SERAFIN
zam. 42-100 Kłobuck
ul. Sportowa 1
reprezentowany przez
Radcę prawnego
Tomasza Abramowicza
Adres dla doręczeń:
ul. Szkolna nr 2/4
00-006 Warszawa

Pozwani:

1. Krzysztof Wróblewski
zam. 05-400 Otwock
ul. Lecha nr 6 m.21
2. PROMARK sp. z o.o.
ul. Londyńska nr 25

Wartość przedmiotu sporu: 300.000 zł

Pozew o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie

W imieniu powoda, którego pełnomocnictwo załączam, na podstawie art. 24 § 1 i art. 448 w związku z art. 24 § 2 Kodeksu cywilnego wnoszę o:

- 1) o zasądzenie od pozwanego Krzysztofa Wróblewskiego zadośćuczynienia w kwocie 300.000 zł,
- 2) nakazanie pozwanym zamieszczenia, własnym staraniem i na własny koszt, na pierwszej stronie dziennika „RZECZPOSPOLITA” dwukrotnie na stronie tytułowej w odstępie 7 dni oświadczenia w ramach o module 10 cm na 5 cm o następującej treści:
„ Autor publikacji Krzysztof Wróblewski oraz wydawca czasopisma „Nowy Plon” s pólka z o.o. „PROMARK” niniejszym przepraszają Pana Władysława Serafina za to

że w czasie toczącego się postępowania sądowego, bez zezwolenia sądu, zostały opublikowane jego dane osobowe, oraz za to iż **w sposób nierzetelny, uchybiający etyce zawodowej dziennikarza** na łamach Tygodnika „NOWY PLON” na stronie tytułowej

1) w nr 48/2003 w artykule pt. „Wrogowie”

2) w nr 8/2004 w artykule pt. „Układy górą”

zamieścili w formie obraźliwej nieprawdziwe godzące w dobre imię i cześć Pana Władysława Serafina i prowadzonej przez niego działalności informacje, jedynie w zamiarze zniesławienia i dokuczenia mu, w związku ze skazaniem Pana Krzysztofa Wróblewskiego przez Sąd na karę grzywny w wys. 5.000 zł, z art. 26 ustawy z dnia 16 kwietnia 2003 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, na skutek złożonego przez Krajowy Związek Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych reprezentowany przez Pana Władysława Serafina zawiadomienia o popełnieniu przez Pana Krzysztofa Wróblewskiego czynu nieuczciwej konkurencji na szkodę Związku”

- 3) o zasądzenie od pozwanych obowiązku zaniechania publikacji naruszających cześć powoda,
- 4) zasądzenie od pozwanych kosztów procesu., wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 3.500 zł ,
- 5) o przeprowadzenie rozprawy także w nieobecności powoda,
- 6) nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

Uzasadnienie

Powód jest rolnikiem, właścicielem gospodarstwa rolnego położonego we wsi Białka gmina Kłobuck. Od roku 1981 jest członkiem zarządu Krajowego Związku Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych a od roku 1999 pełni funkcję Prezesa tego Związku. W związku z popełnieniem przez pozwanego czynu nieuczciwej konkurencji na szkodę Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, powód złożył stosowne zawiadomienie z wnioskiem o ściganie sprawców wspomnianego czynu. Sąd Grodzki uznał pozwanego Krzysztofa Wróblewskiego winnym zarzucanego mu czynu i skazał go na karę grzywny w wysokości 5.000 zł, który to wyrok w dniu 19 lutego 2004 r. Sąd Okręgowy w Warszawie IX Wydział Karny – Odwoławczy utrzymał w mocy. Tym samym orzeczenie w tej sprawie stało się prawomocne.

Dowód:

odpis wyroku wraz z uzasadnieniem

W dniu 30 listopada 2003 r. pozwany Krzysztof Wróblewski, na stronie tytułowej 48 numeru tygodnika „Nowy Plon”, wydawanego przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością „PROMARK”, której jest udziałowcem, zamieścił artykuł pod wymownym tytułem „Wrogowie”, znieważając powoda i naruszając jego dobra osobiste. Pozwany występując i utożsamiając się z obrońcą praw i godności rolników - co w sposób jednoznaczny wynika z treści zamieszczonej publikacji - przedstawił na wstępie kilka przykładów spektakularnych działań rolników i organizacji rolniczych podejmowanych w obronie ich praw w ostatnich sześćdziesięciu latach, które spotkały się z różnego rodzaju represjami ze strony władz, a procesy sądowe ich obrońców nazwał politycznymi. Stwierdził m.in., że w III Rzeczypospolitej zdesperowanych rolników traktuje się jak kryminalistów, a innych aferzystów bogacących się w sposób nieuczciwy nie pociąga się do odpowiedzialności, co pozwanego – obrońcę rolników - skądinąd słusznie oburza, czemu daje wyraz zadając pytanie: „.... Dlaczego władze tak lekceważą rolnicze protesty, a obawiają się protestów, górniczej braci?...” Oczywiście zdaniem autora artykułu winnym tego stanu rzeczy, „Wrogiem” prowadzonych przez rolników akcji, jest jedynie powód oraz reprezentowany przez niego Krajowy Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, skoro - jak to konstatuje pozwany w publikacji „Wrogowie”. „.... rzecz jest w jakości obrońców polskiej wsi...” I w tym miejscu dopiero opinia publiczna dowiaduje się o co w rzeczywistości chodzi autorowi publikacji. Prawdziwą intencją pozwanego jest chęć odegrania się na powodzie i znieważenia go. Ten zamiar oskarżony urzeczywistnia używając cudzysłowu dla nazwania powoda „....Największym...” obrońcą rolników i ich praw. Pozwany dopuszcza się również zniewagi także reprezentowanego przez powoda Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, który powód zaangażował - jak to wprost wynika z treści ww. artykułu prasowego, w tym ważnym dla polskich rolników okresie, w przeciwieństwie do innych osób i organizacji rolniczych - w działalność mającą na celu doprowadzenie do skazania w dniu 18 listopada 2003 r. m.in. Pana Krzysztofa Wróblewskiego przez Sąd Grodzki w Warszawie na karę grzywny w wys. 5.000 zł, za popełnienie czynu określonego w art. 26 § 2 ustawy z dnia. 16 kwietnia 1993 r.. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, a do którego to skazania doszło „....przy współpracy z policją i sympatyczną panią prokurator...”. Przy okazji podnoszę, że kontekst tej wypowiedzi jest również obraźliwy nie tylko dla powoda ale i pracowników wymiaru sprawiedliwości, w tym

dla funkcjonariuszy Policji prowadzących postępowanie przygotowawcze w tej sprawie. Na taki zamiar jednoznacznie wskazuje użyty przez pozwanego wyraz: „współpracując”, co sugeruje opinii publicznej, zawiązanie i istnienie spisku z udziałem powoda i niezależnego Sądu oraz innych organów wymiaru sprawiedliwości, wymierzonego przeciwko dziennikarzom – bojownikom o należną rolnikom pozycję, obrońcom rolniczych spraw. Zdaniem pozwanego „współpraca” ta zaowocowała ich skazaniem. Powód nie wyjaśnia bliżej czytelnikom motywów, którymi się kierowała się Policja, „... sympatyczna pani prokurator...” oraz niezależny Sąd rozpoznający jego sprawę w I instancji, a które to organy, nie miały żadnych wątpliwości, iż powód działał w sposób niegodny i nieuczciwy, podejmując działania mające na celu wprowadzenie na rynek czasopisma wydawanego przez spółkę z o.o. PROMARK, w której jest udziałowcem i wyeliminowanie z tego rynku tygodnika „PLON” – Magazyn Współczesny, którego wydawcą jest Krajowy Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych. Dalej pozwany pomawia powoda i znieważa Związek wypowiadając się, że w przeciwieństwie do pozwanego, za nim i za wydawanym przez niego pismem „...nie stoją żadni kolesie polityczni ze świecznika władzy...”. Pozwany czyni to w sposób zamierzony i w pełni świadomy, na co wskazuje komentarz do wydanego przez niezależny Sąd wyroku, ograniczający się do stwierdzenia, że „... dziennikarze zostali skazani za napisanie artykułu „Stary zespół i NOWY PLON” (co jest oczywiście nieprawdą) - ...*jakoby*...- za nieuczciwą konkurencję...”. Pozwanemu chodzi o wywarcie wrażenia, iż to on jest pokrzywdzonym i ofiarą „ślepej Temidy”, niesłusznego oskarżenia, tak jak to miało miejsce zarówno w czasach stalinowskich jak i w ostatnim dziesięcioleciu. Pomijam przy tym ocenę zabiegu, do którego ucieka się pozwany Krzysztof Wróblewski, sprowadzającego się porównywania swojego skazania z procesami i niejednokrotnie dramatycznymi wydarzeniami, które miały miejsce w przeszłości. Ograniczę się do stwierdzenia, iż jest to nadużycie, służące jedynie do utwierdzenia opinii publicznej w przekonaniu iż jest on także taką ofiarą. Pozwanemu można postawić przy tym zarzut nierzetelności, skoro w przedmiotowej publikacji nie przytacza i nie opatruje komentarzem choćby fragmentów uzasadnienia wyroku, z którymi się nie godzi, a które posłużyły do skazania go. Takie zachowanie się pozwanego z jego punktu widzenia jest zrozumiałe. Przytoczenie bowiem tylko niektórych fragmentów z uzasadnienia wyroku skazującego ujawniłoby niskie, płytkie pobudki kierujące autorem, podającym do publicznej wiadomości, informację o jego skazaniu, jedynie w zamiarze poniżenia powoda, jako retorsji za owo skazanie. W kontekście wspomnianego uzasadnienia do wyroku, pozycja ofiary niesłusznego skazania, którą pozwany w swojej publikacji przyjmuje, zmienia się bowiem w człowieka, który w sposób

zupełnie świadomy popełnienia czyn niegodny dziennikarza, czyn zabroniony przepisami ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, zmierzający w istocie do przejęcia rynku czytelniczego i wprowadzenia na ten rynek - z chęci osiągania zysków - swojego czasopisma, przez stworzenie wrażenia jakoby „Nowy Plon” zastąpił „Plon- Magazyn Współczesny”, którego wydawcą jest Krajowy Związek Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych.

dowód:

kopia artykułu „Wrogowie”
powołany wyżej odpis wyroku

Ponadto w pełni uzasadnionym jest zarzut, że pozwany - autor publikacji, w zamiarze odegrania się na powodzie i znieważenia go, zdyskredytowania jego osoby i działalności związku zawodowego rolników, którym powód kieruje, zrelacjonował zaistniałe wydarzenie w sposób niezgodny z jego rzeczywistym przebiegiem i przypisał uczestnikowi tego wydarzenia, nieprawdziwe cechy, postępując tym samym nierzetelnie w rozumieniu art. 12 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 z późn. zm.), w drodze pomówienia powoda o niewłaściwe postępowanie w zakresie kierowania rolniczym związkiem zawodowym. Takie działanie znieważa powoda i narusza jego dobra osobiste (dobre imię), a przecież dobra te, podstawie art. 12 ust. 1 pkt. 2 powołanej ustawy prawo prasowe, dziennikarz obowiązany jest chronić. Obszar dopuszczalnej krytyki prasowej nie może wykraczać poza granice zgodnego z prawdą relacjonowania faktów, które pozwany świadomie pominął nie dostrzegając tych działań Związku i powoda, które służą obronie polskich rolników i ich interesów. Problem naruszenia dóbr osobistych powoda i znieważenia go publikacją prasową pojawia się w związku z wieloma faktami podanymi w publikacji. W publikacji prasowej, artykule pt. „Wrogowie” występuje prawdziwość faktów "ważniejszych" (wyselekcjonowanych), które stanowią legitymację dla przedstawienia zarazem faktów dotyczących powoda, czyli osoby poniżanej i znieważanej (opisywanej) w publikacji, a które nie mają pokrycia w rzeczywistości. Wszystko to - świadczy o bezprawności działania i o naruszeniu dóbr osobistych powoda (art. 24 k.c.).

Nadto pozwany, w zamiarze znieważenia powoda, w sposób rażący naruszył – co w sprawie nie budzi najmniejszej wątpliwości – przepis art. 13 ust. 2 prawa prasowego zgodnie, z którym dziennikarzowi dokonującemu oceny wyroku sądu I instancji, nie wolno jest publikować w prasie danych osobowych pokrzywdzonych i poszkodowanych, albowiem powód jako pokrzywdzony nigdy nie wraził na to zgody. Jest to również działanie bezprawne i godzi w dobra osobiste powoda. Wprawdzie przepis art. 13 ust. 2 prawa prasowego,

dotyczy sprawozdań z toczących się procesów, to jednak ta sama *ratio legis* przemawia za analogicznym jego zastosowaniem do *quasi* - sprawozdań sądowych aranżowanych już po zakończeniu procesu. *Ratio legis* stanowi tu bowiem ochrona dóbr osobistych (prawa do wizerunku i prawa do nazwiska oraz prawa do ochrony prywatnej sfery życia) osób wymienionych w art. 13 prawa prasowego.

Dowód:

artykuł „Wrogowie”

Jednakowoż samo znieważenie, spowodowane zapewne frustracją po wydaniu przez Sąd Grodzki orzeczenia skazującego, pozwanemu nie wystarczyło. Kierując się tylko i wyłącznie chęcią dokuczenia powodowi za skierowanie sprawy na drogę postępowania sądowego a co w sposób oczywisty wynika z treści zamieszczanych na łamach czasopisma „NOWY PLON” artykułów, pozwany dokonał zmiany taktyki postępowania. W sposób obraźliwy postanowił zaatakować powoda już nie jako działacza związkowego występującego przeciw dziennikarzom – obrońcom polskich rolników, ale jako rolnika prowadzącego gospodarstwo rolne. Realizując ten zamiar w nr 8/2004 czasopisma „NOWY PLON” na stronie tytułowej w artykule zatytułowanym „*Układy górą*” przedstawił osobę powoda i prowadzoną przez niego działalność w sposób obelżywy. „...*Ten, który uważa się za największego rolnika w Polsce ma kompletnie zrujnowane gospodarstwo. Tylko patrzeć jak po przystąpieniu Polski do Unii zjawi się u niego przynajmniej setka zagranicznych dziennikarzy, aby opisać ten polski ład i porządek...*” Nie może być przy tym żadnych wątpliwości, iż pozwany cytowany fragment artykułu odnosi do osoby powoda, skoro na str. 3 ww. czasopisma zamieszczony został artykuł autorstwa Joanny Zwolińskiej – Krawczuk pod tytułem „*SERAFIN – „rolnik” i sąsiad*”

Dowód:

kopia artykułu „Układy górą”

kopia artykułu pt. „SERAFIN-„rolnik” i sąsiad”

Jeszcze wcześniej w nr 7 powołanego wyżej czasopisma został zamieszczony artykuł również autorstwa Pani Zwolińskiej - Krawczuk pod tytułem „*ROLNIK” Serafin*”.

Dowód: kopia artykułu pt.

„ROLNIK” Serafin

Powód zauważa, że już same tytuły artykułów godzą w jego dobra osobiste. Użycie bowiem cudzysłowu dla wyrazu rolnik i podanie obok tego nazwiska powoda, w sposób oczywisty sugeruje opinii publicznej i poddaje w wątpliwość jego kwalifikacje zawodowe jako rolnika. Sposób przedstawienia powoda jako rolnika przez autorkę wspomnianych publikacji jak też przez pozwanego narusza jego cześć i godzi w jego dobra osobiste i jest działaniem bezprawnym. Pozwanemu podobnie jak przy publikacji „*Wrogowie*” można postawić choćby tylko zarzut nierzetelności, który sprowadza się do tego iż żaden z dziennikarzy, w tym pozwany Krzysztof Wróblewski nie przeprowadził z powodem rozmowy i nie dał możliwości zajęcia stanowiska co prawdziwości przedstawionych w artykułach prasowych wypowiedzi i faktów. W szczególności nie odpowiada prawdzie przedstawione w sposób obelżywy twierdzenie pozwanego o „...kompletnie zrujnowanym gospodarstwie...”. Gdyby pozwany wykazał odrobinę rzetelności to by dowiedział się, iż dla rolników - praktyków, w szczególności zajmujących się sadownictwem oczywistym jest, że tego rodzaju produkcja nie może być prowadzona, bez zachowania ściśle określonych warunków. Tzw. problematyka „żywności sadu” opłacalności produkcji sadowniczej, wymusza na rolniku określone działania. Przedstawiony przez pozwanego obraz gospodarstwa zilustrowany materiałem fotograficznym, mającym potwierdzić tezę o „rolniku”, którego niebawem odwiedzi setka dziennikarzy zagranicznych z zadaniem opisanie polskiego ładu i porządku, w istocie jest efektem ściśle prowadzonego przez powoda programu restrukturyzacji gospodarstwa, opracowanego przez Regionalne Centrum Doradztwa Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich w Częstochowie, ul. Wyszyńskiego 70/126.

Dowód:

kopia „Planu Restrukturyzacji Gospodarstwa, Gospodarstwo Rolne Ewa i Władysław Serafin” opracowanego przez Regionalne Centrum Doradztwa Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich, ul. Wyszyńskiego 70/126, 42-200 Częstochowa.

Zarzucenie powodowi w wyżej przedstawiony sposób niekompetencji w artykule, który ukazał się już po ogłoszeniu wyroku skazującego pozwanego, jest wyrazem wysokiego stopnia nierzetelności dziennikarskiej. Artykuł o negatywnym wydźwięku zawierający nie odpowiadające prawdzie informacje, w sytuacji, w której powód podjął działania mające na celu zmianę profilu gospodarowania, zgodnie z programem opracowanym przez specjalistów,

jest dla powoda obraźliwy i naruszała jego dobre imię. Świadczy to także o bezprawności działania i o naruszeniu dóbr osobistych powoda (art. 24 k.c.).

Mając na względzie znaczenie treści przedmiotowych artykułów prasowych, trzeba uznać, że zawierają one informacje nieprawdziwe, a także cechuje je brak rzetelności w przedstawianiu wydarzeń dotyczących powoda.

Rozważając kwestię bezprawności działania pozwanego Krzysztofa Wróblewskiego jak to zauważył Sąd Najwyższy, trzeba zwrócić uwagę, że Prawo prasowe stanowi m.in. iż zadaniem dziennikarza jest służba społeczeństwu i państwu. Dziennikarz ma obowiązek działania zgodnie z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego w granicach określonych przepisami prawa (art. 10 ust. 1 ustawy Prawo prasowe.), oraz że dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło oraz chronić dobra osobiste (art. 12 ust. 1 pkt 1 i 2 powołanej ustawy). Pozwany uchybił zarówno etyce zawodowej, jak i wymienionej zasadzie rzetelności. W Rezolucji 1003 Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy z dnia 1 lipca 1993 r. w sprawie etyki dziennikarskiej („Zeszyty Prasoznawcze” 1994, R. XXXVI, nr 3-4 (14), str. 155) zauważono m.in., że przekazywanie informacji powinno być oparte na prawdzie, poparte stosowną weryfikacją i udokumentowaniem zebranych materiałów oraz bezstronnością przekazu zarówno w prezentacji, opisie, jak i narracji, a ponadto, że środki przekazu mają moralny obowiązek bronić demokratycznych wartości, a wśród nich: poszanowania ludzkiej godności, pokoju i tolerancji. W Polsce w 1995 r. wszystkie stowarzyszenia dziennikarskie oraz niektóre organizacje nadawców przyjęły Kartę etyczną mediów, w której sformułowano kilka zasad, a wśród nich zasadę prawdy, obiektywizmu i uczciwości. Tymczasem pozwany w cyklu artykułów, wbrew faktom, wyraźnie zmierzał do zniszczenia pozytywnej sylwetki powoda i to w okresie, gdy pełnił i pełni on funkcję przewodniczącego związku, zrzeszającego blisko milion członków. . Pozwany naruszył przez to dobro osobiste powoda w postaci prawa do dobrego imienia (art. 23 i 24 § 1 k.c.). Wolność prasy i wolność wypowiedzi prasowych doznaje ograniczeń. Art. 1 ustawy Prawo prasowe stanowi, że prasa, zgodnie z Konstytucją, korzysta z wolności wypowiedzi oraz urzeczywistnienia prawa obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz do kontroli i krytyki społecznej. Wolność prasy, wolność wypowiedzi i prawo do informacji, wyrażone art. 14 i art. 54 w Konstytucji, mają charakter nie tylko praw obywatela, ale także praw człowieka, co znajduje potwierdzenie w licznych aktach prawnych o charakterze międzynarodowym, m.in. w art. XIX Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne

Staranność „szczególna” to w znaczeniu potocznym „niezwykła, wyjątkowa, nieprzeciętna”. Formułując wymóg „szczególnej staranności”, ustawodawca domaga się od dziennikarzy staranności większej od tej, która jest normalnie przyjmowana w prawie cywilnym. Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że obowiązek dziennikarza zachowania szczególnej staranności przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych oznacza kwalifikowaną staranność i rzetelność (wyrok z dnia 8 października 1987 r. II CR 269/87 OSNCP 1989/4 poz. 66), rozumiejąc przez pojęcie szczególnej staranności konieczność sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości, co mieści się w zwykłych obowiązkach dziennikarskich (zob. też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2001 r. IV KKN 165/97 OSNKW 2002/3-4 poz. 28).

Ograniczenie wypowiedzi prasowej następuje przede wszystkim ze względu na wymóg ochrony dóbr osobistych (a wśród nich dobrego imienia). Pozwany, naruszając dobre imię powoda, nie może skutecznie powoływać się na uprawnienia z art. 1 Prawa prasowego. To iż powód jest osobą sprawującą funkcję publiczną zwiększa wprawdzie tolerancję dla ostrych ocen i reakcji ze strony mediów, rozszerza granice dopuszczalnej krytyki, nie otwiera jednak drogi do bezkarnego naruszania dóbr osobistych, zwłaszcza jeżeli następuje ono przez publikowanie nieprawdy.

Nie można mieć zatem żadnych wątpliwości, iż pozwany wszystkie ww. zasady obowiązujące rzetelnego dziennikarza pogwałcił.

Całokształt okoliczności sprawy, niewątpliwie niskie pobudki, którymi kierował się pozwany intensywność i forma (publikacja prasowa w tygodniku ukazującym się w nakładzie co najmniej 60.000 egz.) naruszenia przez niego czci i dobrego imienia powoda, uzasadniają także zasądzenie kwoty zadośćuczynienia w żądanej wysokości albowiem nie jest ona jest wygórowana.

W tym stanie rzeczy wnioski zawarte w *petitum* pozwu należy uznać za w pełni uzasadnione.

Załączniki:

- 1) pełnomocnictwo
- 2) odpis wyroku
- 3) 4 odpisy artykułów prasowych
- 4) odpis pozwu i załączników

MT Sierpiń